

Dzień 30: Patronie umierających

Ks. Jan Berthier założyciel Misjonarzy Świętej Rodziny napisał książkę „Metoda asystowania przy umierających”, gdzie bardzo ważną rolę w towarzyszeniu konającym przypisał św. Józefowi. Śmierć dotknęła św. Józefa jako pierwszego w Świętej Rodzinie. W czasie, kiedy Pan Jezus publicznie nauczał, Ewangelie nie mówią już nic o św. Józefie. Ale właśnie wtedy ewangeliści nazywają Pana Jezusa synem cieśli. Zakłada się, że św. Józef już wtedy nie żył na ziemi. Miał jednak łączność ze swoją rodziną, jak wierzymy, poprzez obcowanie świętych. Z nieba opiekował się Maryją i Jezusem. Można powiedzieć, że święty Józef jako Patron umierających podaje im przez granicę życia i śmierci linę, na końcu której jest kotwica – nadzieja, na życie wieczne.

Papież Franciszek – mówiąc o nadziei w obliczu śmierci - nawiązał do postawy Hioba, który w czasie najgłębszej trwogi daje świadectwo nadziei, mówiąc: „Ja wiem: «Wybawca mój żyje (...) i oczyma ciała będę widział Boga. To właśnie ja Go zobaczę»”. „Ta pewność, kiedy dałoby się powiedzieć «jest skończony», to nadzieja chrześcijańska. Ta nadzieja jest darem. Sami z siebie nie możemy jej mieć. To dar, o który musimy prosić: Panie, daj mi nadzieję! Jest tak wiele zła, które wiedzie nas do rozpacz, które chce nas przekonać, że wszystko zakończy się klęską, że po śmierci nie ma niczego. Lecz ten głos Hioba powraca. «Wiem, że Wybawca mój żyje i że na ziemi wystąpi jako ostatni i oczyma ciała będę Go widział». Nadzieja nie zawodzi, powiedział nam św. Paweł. Nadzieja nas pociąga i nadaje sens naszemu życiu. Nie widzę, co jest po drugiej stronie. Ale nadzieja jest darem Boga i przyciąga nas do życia i wiecznej radości. Nadzieja to kotwica, która znajduje się po drugiej stronie i znajdujemy w niej oparcie, trzymając się liny. Wiem, że Wybawca mój żyje i ja Go zobaczę. Te słowa mamy sobie powtarzać w chwilach radości, ale też w chwilach przykrych, w chwilach śmierci, tak to nazwijmy. Nasza nadzieja jest zakotwiczona w Chrystusie, który oczekuje nas po drugiej stronie. I to właśnie dlatego ta nadzieja nigdy nie zawodzi.”

Papież Franciszek podczas Mszy św. za zmarłych: Naszą nadzieją Chrystus, On nie zawodzi. Watykan 2021

„Nasza nadzieja jest zakotwiczona w Chrystusie, który oczekuje nas po drugiej stronie. I to właśnie dlatego ta nadzieja nigdy nie zawodzi”. Wezwij ze św. Józefem imienia Pan Jezusa i ogłoś w swoim sercu, że On jest życiem i zmartwychwstaniem. Poproś o łaskę wiary w tę prawdę.

„Jest tak wiele zła, które wiedzie nas do rozpacz, które chce nas przekonać, że wszystko zakończy się klęską, że po śmierci nie ma niczego”. Poproś przez św. Józefa dla siebie o nadzieję i o dobre przygotowanie się na moment śmierci.

Módlmy się przez wstawiennictwo św. Józefa za naszych bliskich zmarłych, aby Matka Najświętsza i św. Józef przyjęli ich i poprowadzili na gody Baranka.

Poproś św. Józefa, aby umocnił w Twoim sercu wiarę w dogmat o obcowaniu świętych, który potwierdza możliwość kontaktu ze naszymi zmarłymi.

Za wstawiennictwem św. Józefa poproś dla dusz czyścicowych o łaskę rychłego spotkania z kochającym Ojcem.

Powitajmy św. Józefa:

Witaj, opiekunie Odkupiciela,
i oblubieńcze Maryi Dziewicy.

Tobie Bóg powierzył swojego Syna;

Tobie zaufała Maryja;

z Tobą Chrystus stał się człowiekiem.

O święty Józefie, okaż się ojcem także i nam,

i prowadź nas na drodze życia.

Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę,

i broń nas od wszelkiego zła. Amen